

## Byłem herosem, byłem bogiem

*/izba, dwa krzesła, stół, na nim chleb, smalec, sól, szklanka wody, lampa naftowa lub świeczka, łóżko, wiadro, miska, ręcznik; Wchodzi wątlý człowiek, zdejmuję kufajkę, nalewa do miski z wiadra wodę, myje się, podchodzi do stołu, siada, kroi grubą pajdę chleba i smaruję smalcem, posypuję solą, już bierze do ust, lecz odkłada szybkim ruchem/*

**Herakles:** A niech to! Już nie mogę. Wciąż ten smalec. Już drugi tydzień tylko smalec. Na śniadanie chleb ze smalcem, na obiad chleb ze smalcem i jakby tego było mało, na kolację chleb ze smalcem. Żeby tak jaki cud z nieba. Ale nie. Smalec! */słychać pukanie do drzwi/* A to kto? Kogo niesie o tak późnej porze?

**Kronos:** Swój. Otwórz przyjacielu. Jam zmęczony wędrowiec.

**Herakles:** Toż to noc mój panie.

**Kronos:** W dzień bym nie pukał. Otwórz proszę, zimno strasznie tu na dworze. */otwiera drzwi, wchodzi wędrowiec/* Witaj człeczce.

**Herakles:** Witaj panie. Kto ty jesteś?

**Kronos:** Jam jest Kronos, bóg wszechwładny.

**Herakles:** Pleciesz bzdury. Bóg po nocy się nie włóczy, lecz w domu siedzi i na piecu nogi grzeje.

**Kronos:** Tak to prawda. Kiedyś grzałem. Lecz gdy syn mój mnie wyrzucił, chodzę sobie po tym świecie i jakiegoś wsparcia szukam.

**Herakles:** Dobrze trafiłeś. Jam jest heros nad herosy, czy poznajesz mnie herosa?

**Kronos:** Być może.

**Herakles:** Jam Herakles. Kiedyś w ziemię wszedłem żwawo... .

**Kronos:** Tak słyshałem. A bawiąc się zapalkami spaliłeś kawał lasu.

**Herakles:** To było dawno i nie prawda. A może prawda? Prawda na nic się nie przyda, jeśli nie jest się panem. Cóż ci po prawdzie, skoro jesteś tylko tułaczem. Chcesz jeść? */sięga po chleb i daje przybyszowi/* Powiedz na co przyda ci się prawda, jeśli jej wykorzystać nie możesz. Spójrz na mnie. I co z tego, że jestem herosem, jak od dwóch tygodni jem tylko chleb ze smalcem. Czy to danie godne takiego człowieka. Teraz już nikomu nie jestem potrzebny. Minał czas herosów. Minał też czas bogów. Teraz trzeba być człowiekiem.

**Kronos:** Co ty pleciesz. Byłem bogiem, jestem bogiem, będę bogiem.

**Herakles:** I co ci po tym, że jesteś bogiem. Tyś jak chłop bez pola, kierowca bez samochodu, czy stolarz bez drewna. Po co ci ten tytuł - Bóg! Tym się nie najesz. Ja jestem herosem. I co z tego. Głodny chodzę.

**Kronos:** Ale kiedyś znowu zasiądę na tronie.

**Herakles:** Zapewne jeśli ci ktoś pomoże. Jesteś stary, słaby... .

**Kronos:** Nie znasz mnie. Potrafię być silny.

**Herakles:** Nie rozśmieszaj mnie. Zachowujesz się jak dziecko, któremu silniejszy kolega zabrał samochodzik. Możesz tylko płakać. Na nic więcej cię nie stać.

**Kronos:** Jeżeli mi pomożesz dam ci wszystko co zechcesz.

**Herakles:** Wszystko?

**Kronos:** Tak.

**Herakles:** Nawet cały świat?

**Kronos:** ... .

**Herakles:** A widzisz, już łamiesz słowo. I mam tobie zaufać? O nie! Dostyc robiłem za darmo. Ja was znam władcy wszechświata. Wykorzystywać, to wy umiecie. Tu ciepłe słówko, tam miła zachęta, a na koniec, co? Sługa zrobił swoje, sługa może odejść. Słyszysz? Nie chcę takiego życia. Jestem silny i chcę zapłaty za moją siłę.

**Kronos:** Więc ile chcesz?

**Herakles:** Słyszałeś kiedyś o kraju Polska?

**Kronos:** Ten mały kraik, zadłużony, zaśmiecony, ty go chcesz?

**Herakles:** Tak, jego chcę.

**Kronos:** Ale dlaczego?

**Herakles:** Dajesz go?

**Kronos:** Jeszcze go nie mam.

**Herakles:** Ale jak będziesz miał, to dasz?

**Kronos:** Niech będzie, dam.

**Herakles:** Słowo?

**Kronos:** Słowo boga.

**Herakles:** Polska moja?

**Kronos:** Twoja.

**Herakles:** To do roboty. Gdzie Zeus mieszka?

**Kronos:** Olim. Taka góra. Państwo Grecja... .

**Herakles:** Wiem, wiem, byłem tam. Zostań tu. Wyruszam w drogę. Masz tu smalec, chleb. W środę przyniosą wędlinę, trochę szynki i baleron, ze dwa kilo chyba razem.

**Kronos:** Idź i wracaj z moim światem. */Herakles wychodzi; ściemnia się; po chwili rozjaśnia się; słychać pukanie do drzwi/*

**Kronos:** To ty Herakles?

**Klara:** Nie. To ja Klara.

**Kronos:** Że, co proszę.

**Klara:** Klara! Mogę wejść?

**Kronos:** Wchodź jak musisz. */wchodzi młoda dziewczyna/*

**Klara:** Kim jesteś?

**Kronos:** Kronos! Bóg wszechwładny – obecnie włóczęga.

**Klara:** A gdzie Herakles?

**Kronos:** Właśnie zdobywa dla mnie świat.

**Klara:** */na stronie/* Jeszcze jeden pomyłony. Nie znam go, więc musieli go niedawno przywieść.

**Kronos:** Co tam szepczesz?

**Klara:** Mówię tylko, że polędwicę przyniosłam.

**Kronos:** Ile?

**Klara:** 10 deko.

**Kronos:** Ile?

**Klara:** Dwa plasterki.

**Kronos:** Czy coś jeszcze?

**Klara:** List od matki.

**Kronos:** Do mnie?

**Klara:** Do Heraklesa.

**Kronos:** Zostaw. Oddam, bóg mi świadkiem.

**Klara:** Co też? Bóg bogowi ma być świadkiem? Wierzę tobie. Jesteś bogiem?

**Kronos:** Sam przestaję wierzyć sobie. Jestem bogiem, czy nie jestem? Jestem bogiem!

**Klara:** To śmieszne. Wyglądasz jak człowiek... Nie! Ty nie jesteś bogiem.

**Kronos:** Jestem bogiem.

**Klara:** Dobra, dobra. Muszę iść. Baba Jaga czeka.

**Kronos:** Przyjdiesz jutro?

**Klara:** Może.

**Kronos:** Proszę. Będę czekał. */wychodzi Klara; ściemnia się, a po chwili rozjaśnia; wchodzi Herakles, zmęczony siada na krześle; Kronos leżący na łóżku wstaje i podchodzi do herosa/* I co?

**Herakles:** A co ma być? Wygrałem.

**Kronos:** Gdzie mój świat?

**Herakles:** To twój świat. */wskazuje przed siebie/*

**Kronos:** Piękny świat.

**Herakles:** Piękny świat.

**Kronos:** Cudowny świat.

**Herakles:** Cudowny świat.

**Kronos:** Mój świat.

**Herakles:** Mój świat.

**Kronos:** To mój świat!

**Herakles:** Twój? No tak, twój.

**Kronos:** Piękny świat.

**Herakles:** A Polska?

**Kronos:** Idź na północ, tam ją znajdziesz. Jest twoja.

**Herakles:** Moja?

**Kronos:** Tak.

**Herakles:** Dajesz mi ją?

**Kronos:** A bierz sobie. Po co komu taki kraj?

**Herakles:** Piękny kraj.

**Kronos:** Brudny kraj.

**Herakles:** Piękne lasy.

**Kronos:** Chore lasy.

**Herakles:** Co za woda!

**Kronos:** Ścieki.

**Herakles:** To mój kraj.

**Kronos:** Tak, to twój kraj.

**Herakles:** Mój kraj.

**Kronos:** Wiesz co chodzi mi po głowie?

**Herakles:** Co?

**Kronos:** Dlaczego wybrałeś ten kraj?

**Herakles:** Dlaczego wybrałem ten kraj?

**Kronos:** Właśnie, dlaczego?

**Herakles:** A dlaczego wybrałeś świat?

**Kronos:** Jak brać, to brać.

**Herakles:** Piękny kraj, bogaty kraj, śmieszny kraj.

Koniec!